



Prof. dr. Kazimierz Nitsch, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, nestor nauki polskiej, wybitny znawca języka ojczystego, redaktor „MOWY POLSKIEJ”, już od 60 lat pracuje nad zagadnieniami sławistyki, polonistyki a głównie nad problemami dialektologii polskiej. Od roku 1953 prowadzi on zakład języka polskiego, na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie przygotowuje wielką 10-tomową pracę — „Mały atlas gwar polskich”.

Prof. dr. K. Nitsch jest członkiem wielu zagranicznych towarzystw naukowych i Akademii oraz doktorem honoris causa paryskiej Sorbony.

CAF — fot. Mottl.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.287 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 3 (2352) — Rzeszów, piątek 4 stycznia 1957 r.

Z obrad Plenum KW PZPR w Rzeszowie

Najpilniejszym zadaniem partii — rozwinąć wszystkie formy politycznej i organizacyjnej pracy w kampanii wyborczej

W dniu wczorajszym odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie. Obradom przewodniczył I sekretarz KW WŁADYSŁAW KRUCZEK. Podstawowym problemem, którym zajęło się Plenum były zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

O przebiegu dotychczasowej pracy Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa

Politycznych, Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz o najbliższych zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej poinformował członków wojewódzkiej instancji partyjnej — STANISŁAW WÓJCIK, sekretarz KW. Z informacji wynika, że wszelkie wstępne prace przygotowawcze do wyborów, jak regularne odbywanie posiedzeń komisji porozumiewawczych, powołanie komisji propagandowych, ustalenie kalendarza spotkań kandydatów na posłów z wyborcami itp., w zasadzie zostało pomyślnie przeprowadzone. Niemniej jednak województwo nasze jest dość poważnie opóźnione w rozwijaniu pracy propagandowo-politycznej wokół kampanii wyborczej.

Było np. wiele wypadków wysuwania przez poszczególne środowiska w gromadach i miastach kandydatów na posłów. W związku z tym liczba kandydatów urosła do niespotykanych wprost fantastycznych rozmiarów, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Niektórzy wyborcy mają pretensje dlaczego nie wszyscy znaleźli się na liście. Wyjaśnienia w tej sprawie są niedostateczne. Są i inne takie niewyjaśnione sprawy, które hamują rozwój kampanii wyborczej. Niedostatecznie również rozwinięto współpracę instancji i organizacji partyjnych z instancjami i organizacjami stronnictwa politycznych w terenie. Nie uruchomiono w pełni aktywności organizacji masowych i społecznych.

Te ujemne strony w dotychczasowej pracy w kampanii wyborczej poddano krytyce w czasie obrad Plenum i wysunięto konkretne wnioski mające na celu usunięcie tych za niedbań.

Postanowiono m. in., że w ciągu najbliższych dni powinny odbyć się plenarne posie-

Dom Chłopa wzniesiony zostanie w centrum Warszawy

(Omówienie uchwały Prezydium Rządu)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, która z pewnością zainteresuje szerokie rzesze chłopów. Jest to uchwała w sprawie budowy Domu Chłopa w Warszawie. O spra-

wie tej dyskutowano od kilku lat. Z inicjatywą budowy w naszej stolicy, Domu Chłopa, który zapewniłby dobre warunki pobytu przybywającym do niej mieszkańcom wsi, wystąpił działacz chłopski i chłopskie organizacje, przede wszystkim ZSL. Inicjatywa ta znalazła żywe poparcie chłopów, którzy złożyli na ten cel dobrowolne składki w ogólnej sumie 9 mln zł.

Prezydium Rządu, biorąc pod uwagę od dawna wyrażane życzenia chłopów, postanowiło, że Dom Chłopa zostanie wzniesiony w centrum Warszawy, przy Pl. Wareckim (pomiędzy ulicami Warecka i Górskiego) w latach 1957—1960.

Prace rozpoczną się w tym roku. Ustalono zostały terminy wykonania głównych prac przy budowie Domu Chłopa. Do wiosny 1958 r. ma być odczyszczony i przygotowany teren budowy, do końca 1958 r. wykonanie budynku w stanie surowym, a w okresie 1959—1960 — wykonanie robót wykończeniowych. Poszczególne części domu oddawane będą do użytku etapami, przy czym w pierwszym okresie czynny będzie hotel i część usługowa.



STR. 3

Sejm kontrolujący Rząd oraz Rząd odpowiedzialny przed Sejmem — oto główne myśli artykułu B. TRONSKIEGO pt. „Sejm a Rząd”.

Jeszcze dwa lata temu w Polsce gość z Niemieckiej Republiki Federalnej był okazem rzadszym niż niedzielną przybysz z egzotycznych krajów... jest to fragment artykułu „Nowe kontakty Polski i NRF”.

STR. 4

Czy można utopić w błocie 13 milionów złotych? Na ten temat zabiera głos TADEUSZ GŁĘBSKI.

Co przyniesie nowy rok w przemyśle lekkim. (Ważne dla gospodyń domowych).

STR. 6

Jakie filmy zobaczymy wkrótce na ekranach naszych kin? Zapoznaj się z kroniką filmową.

Piłkarze rozpoczęli przygotowania do sezonu. Zmiany, ale na stanowiskach... trenerów — oto treść blyskawicznych wywiadów, redaktora sportowego — ZBIGNIEWA RYBAKA.

Członek partii w wyborach sejmowych

Weszliśmy w ostatni okres kampanii wyborczej. W zakładach pracy, instytucjach, gromadach, odbywają się zebrania, na których omawia się program wyborczy oraz kandydatów na posłów do przyszłego Sejmu. My, członkowie partii wraz z całym narodem idziemy do wyborów sejmowych pod hasłem wykonania uchwał VIII Plenum KC Partii, które nakreśliło główny kierunek naszej drogi do zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego, wolnego od wypaczeń i zniekształceń. Chcemy wydzwignąć nasz kraj z trudności gospodarczych, ukształtować polski model gospodarki socjalistycznej, chcemy, aby ludziom żyło się lepiej, aby prawo znaczyło prawo, a wolność znaczyła wolność.

Partia była tą główną siłą, która rozpoczęła wielką odnowę. Kandydaci na posłów z ramienia naszej partii, figurujący na wspólnych listach Frontu Jedności Narodu — to ludzie, do których partia ma zaufanie, że chcą i potrafią urezeczywistnić program odnowy naszej ojczyzny.

Wielu z nich to ci, którzy zapoczątkowali oświeczone przemiany w kraju i dziś, w nowych warunkach im przewodzą. Kandydaci na posłów wysunięci przez naszą partię są reprezentantami całej partii, i tak a nie inaczej podchodzić do tego powinien każdy członek partii.

Nas, członków partii, obo-

wiązuje określona statutem dyscyplina. Obowiązuje nas zasada centralizmu demokratycznego; raz podjęta decyzja obowiązuje wszystkich członków partii.

Powiedzmy sobie szczerze. Zależy nam na tym, ażeby wysunięci przez partię kandydaci na posłów znaleźli się w Sejmie. Jest naszym obowiązkiem, członków partii — wyborców, głosować na tych kandydatów. Obowiązuje nas propagowanie i agitowanie wszystkich ludzi bezpartyjnych do głosowania na wysuniętych przez partię kandydatów. Jest to najbardziej oczywisty obowiązek członka każdej partii. Jedyną formą wyrażenia stosunku komisji porozumiewawczej do poszczególnych kandydatów — jest kolejność, w której zostali umieszczeni na liście.

Obowiązkiem członka partii jest oddanie swego głosu i agitowanie w swym środowisku, by każdy

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Dobry start naftowców

Naftowcy Podkarpacia od pierwszych dni stycznia przekraczają plany wydobycia

Górnicy podkarpackiego zagłębia naftowego za pierwsze dwa dni nowego roku uzyskali zarówno w wydobyciu ropy, gazu jak i produkcji gazoliny poważne nadwyżki.

Oto np. pracownicy Kopalnictwa Naftowego Gorlice wydobyli ponad plan dwa dni stycznia br. 8.498 kg ropy. Operatywne plany produkcji gazu i gazoliny wykonali w 100 proc.

Załoga Kopalnictwa Naftowego Jasio przekroczyła plan wydobycia ropy za dwa dni stycznia o 3 tony, plan wydobycia gazu o 5 tys. m sześciu i plan produkcji gazoliny o 720 kg.

W Kopalnictwie Naftowym Ustrzyki w tym samym okresie wydobyto dodatkowo 782 kg ropy oraz poważnie przekroczone plany produkcji gazoliny i gazu.

Górnicy Kopalnictwa Naftowego Krosno operatywny plan wydobycia ropy i gazu za 2 dni bm. wykonali bez nadwyżki. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że uzyskano w tym czasie 5.840 kg gazoliny dodatkowo. Poważne przekroczenie planu produkcji gazoliny osiągnięto dzięki zastosowaniu polskiego węgla aktywnego (węgiel o specjalnej jakości) sprowadzany dotąd z zagranicy. (R)

Kandydat na posła do Sejmu PRL

Antoni Posłuszny



— Pełną demokratyzację życia będzie można osiągnąć w Polsce — moim zdaniem — wówczas, kiedy przyszedł Sejm sprawował będzie właściwie swą funkcję ustawodawczą i kontroli rządu.

Za najpilniejsze zadanie przyszedł Sejm uważam przede wszystkim rozwiązanie zagadnienia sprawiedliwej klasyfikacji ziemi, oddanie do dyspozycji wsi większej niż dotąd puli

materiałów budowlanych i otoczenie pełną opieką gospodarki indywidualnej. Przyczyni się to niewątpliwie w konsekwencji do szybkiego wzrostu hodowli i produkcji ziemiopłodów. Oczywiście, że zasadnicze znaczenie ma tu skierowanie na wieś indywidualną większej puli nawozów sztucznych.

Przyszły Sejm PRL będzie miał również poważne zadanie, jeśli chodzi o wydanie ustaw mających na celu pełną ochronę obywatelskich praw jednostki.

Antoni Posłuszny jest aktywnym działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w pow. dębickim. Liczy lat 47. Jako syn małego rolnego chłopca ze wsi Wolica w pow. Dębica, już od wczesnej młodości pracował w szeregach „Wici”, a później w aparacie Stronnictwa i w administracji państwowej. W okresie okupacji był oficerem B. Ch. Obecnie jest wiceprezesa Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Dębicy i działaczem Pow. Kom. Frontu Narodowego, który wysunął go na kandydata na posła.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Nowi spółdzielcy



Spółdzielnia Ostrów (pow. Przemyski) jeszcze niedawno należała do najsłabszych w powiecie. Zmiana kierownictwa, usunięcie ze spółdzielni członków, którzy nie chcieli pracować, były tymi czynnikami, które głównie przyczyniły się do poprawy stosunków.

Obecnie spółdzielnia Ostrów jest jedną z najlepszych w powiecie. Dniówka za bieżący rok wyniosła około 50 zł. Sprzedano państwu ponad plan 4,5 tony zboża oraz zapłacono wszystkie bieżące kredyty. Teraz kiedy wiele spółdzielni przechodzi kryzys, w Ostrowie nikt nie myśli o rozwiązaniu spółdzielni. Na odwrót — chcą wstąpienia do rozwijającej się spółdzielni wyrażają dalsi mieszkańcy wsi.

Na zdjęciu: Przewodnicząca spółdzielni Genowefa Kusia rozmawia z nowoprzyjętymi spółdzielcami Adolfem Tymuszem i Janem Nowakowskim.

CAF — fot. Mottl.

Liczba mieszkańców Jugosławii

Według danych opublikowanych przez Federalny Instytut Statystyczny, Jugosławia liczy obecnie 18.069 tys. mieszkańców. Większość mieszkańców stanowią kobiety (9.246 tys.). Mężczyzn jest 8.823 tys. Roczny przyrost naturalny ludności waha się w granicach od 270 tysięcy do 300 tysięcy.

Spośród republik jugosłowiańskich największą liczbę mieszkańców posiada Serbia (7.391 tys.), najmniejszą — Czarnogóra (465 tysięcy).

Czou En-lai powrócił do Chin

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 3 stycznia w godzinach popołudniowych powrócił samolotem do Pekinu z podróży do Wietnamu, Kambodży, Indii, Burmy i Pakistanu premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai i wicepremier marszałek Ho Lung.

Na lotnisku Czou En-lai i Ho Lunga powitali przedstawiciele rządu. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Z Plenum KW PZPR w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Są to problemy ważne i dla tego niepodobna ich rozwiązać bez pełnej aktywizacji wszystkich sił partii w sojuszu ze stronnictwami politycznymi oraz bez mocniejszej pracy wyjaśniającej wśród ludności.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego wysunęło słuszne założenia i konkretne zadania. Od całej wojewódzkiej organizacji partyjnej zależy dalsza praca i konkretne wyniki kampanii wyborczej.

Plenum KW przyjęło do wiadomości informację sekretarza KW MICHAŁA WOLCZA „O rozwoju sytuacji wśród młodzieży i zobowiązań się popierać wszelkie zdrowe tendencje młodzieży zmierzające do odrodzenia ruchu młodzieżowego zgodnie z zasadami uznanymi przez kierownictwo partii i stronnictw politycznych. Plenum KW zatwierdziło po dyskusji proponowany przez Egzekutyw KW skład nowego aparatu partyjnego KW, który zreorganizowano i zmniejszono zgodnie z instrukcją KC.

Proces przeciwko sprawcom chuligańskich zająć w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. 2 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zająć chuligańskich, które miały miejsce w Bydgoszczy w dniu 18 listopada 1956 r. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób. Są to: Tadeusz Gulcz, Ryszard Kosik, Ryszard Ratajczak, Stanisław Sarwiński, Edward Doliniński, Zbigniew Witczak, Zdzisław Ligowski, Waldemar Marciniak, Zdzisław Berkowski, Józef Borowski, Bronisław Polomski, Maksymilian Kaczyński, Zdzisław Dziegielewski, Tadeusz Lewandowski, Tadeusz Gozdecki oraz Stanisław Gołab.

Odczytany na rozprawie akt oskarżenia stwierdza m. in. że awanturnicze ekscesy, jakie miały miejsce 18 listopada 1956 r. w Bydgoszczy, doprowadziły do zakłócenia porządku publicznego oraz zniszczenia mienia społecznego i prywatnego o wartości wielu tysięcy złotych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

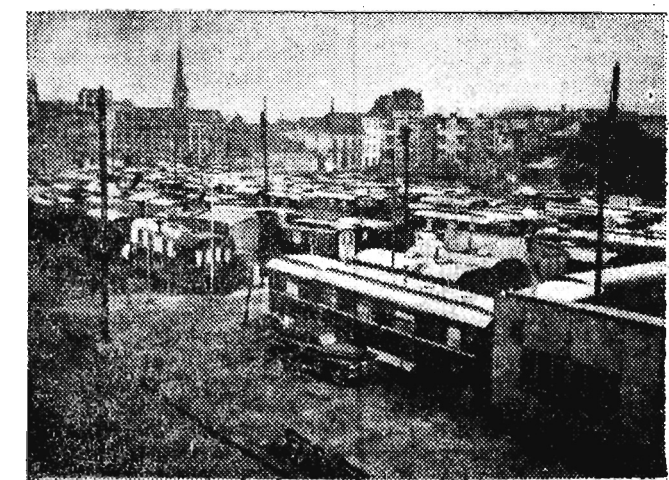
Pierwszy zeznaje osk. Tadeusz Gulcz urodz. w 1934 r., któremu akt oskarżenia zarzuca, iż był przewodnikiem bandy chuligańskiej. T. Gulcz przyznaje się, że na dziedzińcu Kom. Woj. MO brał udział w demolowaniu dyżurki i tuczenia szymb, a następnie rzucił hasło marszu na radiostację i z kolei uczestniczył m. in. w niszczeniu aparatury radiostacji oraz wybijaniu szyb w gmachach i tramwajach. Gulcz przyznaje również, iż wznosił prowokacyjne okrzyki i m. in. wzywał do ataku na wieżenie.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania osk. Waldemara Marciniaka ur. w 1940 r. Przyznaje się on tylko do uczestnictwa w chuligańskim zbiegowisku, zaprzeczając natomiast zarzutowi, że brał aktywny udział w awanturach. Oskarżony wyjaśnia, że „brał udział w zbiegowisku, ponieważ chciał zobaczyć, co robia jego koledy.

Ostatni w pierwszym dniu rozprawy składał zeznanie osk. Ryszard Kosik ur. w 1937 r. Przyznaje się on do tuczenia szyb w gmachach publicznych, niszczenia urządzeń radiostacji i innych ekscesów, z wyjątkiem wzniesienia ognia na terenie radiostacji.

Do Moskwy przybyła delegacja rządowa NRD

MOSKWA. Dnia 3 bm. o godz. 16 czasu miejscowego przybyła do Moskwy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem O. Grotewohlem na czele.



W dzieńnicy Molenbeek — S. Jean w Brukseli urządzo- no wioskę „wędrowną” tj. złożoną z domków - wagonów. Mieszka w niej 2.200 osób. Fot — CAF.

USA, Francja i Anglia proponują rozpatrzyć sprawę rozbrojenia na sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

Odpowiedzi Eisenhowera, Molleta i Edena na list Bułgania w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK. Sekretariat Bialego Domu opublikował wiadomość, że Eisenhower wy- stosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułgania odpowiedź na propo- zycję radzieckie w sprawie rozbrojenia z 17 listopada ub. roku.

Jak wiadomo, N. A. Bułganin proponował m. in. zwołanie konferencji rozbrojeniowej szefów rządów wielkich mocarstw, w której wzięłyby udział Stany Zjednoczone, ZSRR, W. Brytania, Francja i Indie.

Eisenhower odrzucił propo- zycję zwołania konferencji i wypowiedział się za rozwinię- ciem akcji rozbrojeniowej na terenie ONZ, gdyż „wydaje się — uzasadnia on swe sta- nowisko — że przeprowadze- nie rokowań w ramach Naró- dów Zjednoczonych najbar- dziej posunie naprzód wysoce skomplikowaną sprawę roz- brojenia”. Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił da- lej, że gotowość ZSRR do roz- wrażenia amerykańskich propo- zycji w sprawie kontroli lotniczej dodała mu otuchy, jednakże ubolewa, iż oświadc- zenie rządu radzieckiego „nie oznacza gotowości szukania po- rozumienia w oparciu o pod- stawowe zasady propozycji ge- newskich, zmierzających do zapobieżenia nagłemu atakowi jednej ze stron”.

W zakończeniu swego listu Eisenhower wyraża gotowość rządu USA do przedyskutowa- nia radzieckich propozycji roz- brojeniowych oraz propozycji amerykańskich na najbliższej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

PARYŻ. Ambasador Francji w Moskwie wręczył dnia 3 bm. ministrowi spraw za- granicznych ZSRR D. T. Szepiłowowi odpowiedź premiera Guy Molleta, na radzieckie

proposycje rozbrojeniowe z 17 listopada ub. roku. W swej odpowiedzi premier Mollet odrzuca propozycje rad- dzieckie zastępując się tym, iż „jak się wydaje, najlepiej byłoby nie zwoływać specjal- nej konferencji lecz rozpa- trzyć sprawę na forum ONZ”.

LONDYN. Propozycje rad- dzieckie, zostały również odr- zucone przez premiera Edena. W swojej odpowiedzi stwierdził on, że „w świetle minionych doświadczeń dys- kutowanie problemów rozbro- jenia na konferencji organi- zowanej na najwyższym szcze- blu nie rokuje w obecnych okolicznościach nadziei postę- pu”.

Eden proponuje, aby prob- lem ten został przedyskuto- wany w marcu br. przez Pod- komisję Rozbrojeniową ONZ.

PARYŻ. Ambasador Francji w Moskwie wręczył dnia 3 bm. ministrowi spraw za- granicznych ZSRR D. T. Szepiłowowi odpowiedź premiera Guy Molleta, na radzieckie

Protesty przeciw agresji W. Brytanii w Jemenie

KAIR. Jak donosi kairski korespondent agencji „BEL- GA”, sekretariat Ligi Arabskiej zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Hammars- kjoelda z żądaniem interwen- cji w sprawie agresji Wiel- kiej Brytanii przeciwko Jeme- nowi. Opublikowany w tej sprawie komunikat Ligi wspo- mina o dalszej koncentracji wojsk brytyjskich na granic- ach Jemenu.

Przedstawiciel Jemenu w Egipcie, Abou Taleb przedto- żył reprezentantom krajów wchodzących w skład Ligi A- rabskiej oraz krajów, które u- czestniczyły w konferencji banduńskiej, sprawozdania do- tyczące militarnych posunięć Wielkiej Brytanii. Abou Taleb poruszył również tę sprawę w rozmowie z ambasadorem ZSRR, Kisielowem.

Poludniowo-afrykańscy rasi- ci dali nową próbkę swych faszystowskich zapędów. W stołecy Unii Poludniowo-Afry-kańskiej toczy się obecnie pro- ces przeciwko 150 członkom politycznym opozycyjnym, dzia- łaczom związkowym, deputowa- nym do parlamentu i naukow- com oskarżonym o „przygoto- wywanie powstania i zdradę stanu”. Jedyna „wina” tych 150 osób jest aktywna opo- zycja wobec rasiistowskiej polity- ki rządu południowo-afrykań- skiego i jego faszystowskich zwolenników.

Na zdieciu: Zgromadzeni przed trybunałem manifestują na cześć oskarżonych. Fot — CAF

Wojny są wielką akcją poli- tyczną. Wymaga ona od każ- dego członka partii wysokiej dyscypliny i odpowiedzialno- ści za realizowanie zamierzeń partii i pragnień narodu, któ- ry w naszej partii widzi kie- rowniczą siłę. Dyscyplina i ak- tywność polityczna — oto co powinno nas charakteryzować w wyborach do Sejmu.

Są jednakowoż towarzysze którzy mają te lub inne za- strzeżenia do kandydatów na posłów wysuniętych przez par- tię. Te zastrzeżenia w niektó- rych wypadkach są może i słus- sne. Nie mogą nam jednak zasłonić całego obrazu sprawy, o która toczy się walka. Wal- ka toczy się o wybór Sejmu zdolnego do konstruktywnej pracy, Sejmu realizującego program odnowy ojczyzny, Sej- mu, w którym poczesne miej- sce zajęliby przedstawiciele naszej partii.

W partii odbywa się oży- wiona dyskusja. W tej dysku- sji krzepnie partia. Istniejące jednak spory nie mogą odbić się na naszej jednolitej posta- wie w wyborach. Powinniśmy wszystkie siły zmobilizować do kampanii wyborczej, żeby

głosował na tę ilość kandydatów na liście, która odpowiadałaby określonej ilości mandatów w poseł- skich, przewidzia- nych dla danego okręgu.

Wybory są wielką akcją poli- tyczną. Wymaga ona od każ- dego członka partii wysokiej dyscypliny i odpowiedzialno- ści za realizowanie zamierzeń partii i pragnień narodu, któ- ry w naszej partii widzi kie- rowniczą siłę. Dyscyplina i ak- tywność polityczna — oto co powinno nas charakteryzować w wyborach do Sejmu.



W dzieńnicy Molenbeek — S. Jean w Brukseli urządzo- no wioskę „wędrowną” tj. złożoną z domków - wagonów. Mieszka w niej 2.200 osób. Fot — CAF.

Członek partii w wyborach sejmowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

głosował na tę ilość kandydatów na liście, która odpowiadałaby określonej ilości mandatów w poseł- skich, przewidzia- nych dla danego okręgu.

Wybory są wielką akcją poli- tyczną. Wymaga ona od każ- dego członka partii wysokiej dyscypliny i odpowiedzialno- ści za realizowanie zamierzeń partii i pragnień narodu, któ- ry w naszej partii widzi kie- rowniczą siłę. Dyscyplina i ak- tywność polityczna — oto co powinno nas charakteryzować w wyborach do Sejmu.

Są jednakowoż towarzysze którzy mają te lub inne za- strzeżenia do kandydatów na posłów wysuniętych przez par- tię. Te zastrzeżenia w niektó- rych wypadkach są może i słus- sne. Nie mogą nam jednak zasłonić całego obrazu sprawy, o która toczy się walka. Wal- ka toczy się o wybór Sejmu zdolnego do konstruktywnej pracy, Sejmu realizującego program odnowy ojczyzny, Sej- mu, w którym poczesne miej- sce zajęliby przedstawiciele naszej partii.

W partii odbywa się oży- wiona dyskusja. W tej dysku- sji krzepnie partia. Istniejące jednak spory nie mogą odbić się na naszej jednolitej posta- wie w wyborach. Powinniśmy wszystkie siły zmobilizować do kampanii wyborczej, żeby

głosował na tę ilość kandydatów na liście, która odpowiadałaby określonej ilości mandatów w poseł- skich, przewidzia- nych dla danego okręgu.



W dzieńnicy Molenbeek — S. Jean w Brukseli urządzo- no wioskę „wędrowną” tj. złożoną z domków - wagonów. Mieszka w niej 2.200 osób. Fot — CAF.

z komunistycznym zdyscypli- nowaniem wziąć jak najbar- dziej aktywny udział w wy- borach.

Musimy zrozumieć, że wy- stępowanie niektórych człon- ków partii przeciwko kandy- daturom ustalonym przez par- tię i przyjętym przez komisję porozumiewawczą — podrywa autorytet partii, autorytet kie- rownictwa, osłabia pozycję partii, osłabia Front Jedności Narodu. A przecież w naszym kraju toczy się walka klaso- wa, a przecież różne warchol- skie, często wręcz wrogie ele- menty próbują tu i ówdzie za- hamować socjalistyczną demo- kratyzację, zdyskredytować na- szą partię, zahamować odno- we życia w Polsce. Temu mu- simy się z całą siłą przeciw- stawić.

Partia jest silna świadomości- ą swoich członków i jedno- ścią ich działania. O tym bę- dzimy pamiętać, kiedy wruci- my nasz głos do urny, wybie- rając na posłów tych, których wysunęła nasza partia wraz z innymi uczestnikami wybor- czego porozumienia.

B. T.

Kącik sportowy

KUC ZAPOWIADA NOWE REKORDY Dwukrotny mistrz olimpijski Włodzimierz Kuc po powrocie z Australii do Moskwy zapowiedział, że w następnym sezonie pragnie zaatakować dwa rekordy świata — na 5.000 m Anglika Pirie (13.36,8) oraz własny na 10 tys. m (28.30,4). Kuc spodziewa się, że na wspomnianych dystansach uda mu się osiągnąć czasy w granicach 13.30,0 i 28.20,0.

NASZE NARCZARKI WYJECHAŁY DO SZWAJCARII Dnia 3 stycznia w go- dzinach popołudniowych opu- ściła Zakopane ekipa narciarek — reprezentantek Polski. Zawodniczki wyje- chały na tradycyjne zawo- dy kobiet do Grindelwald w Szwajcarii. W skład ekipy wchodzi alpejki — Gro- cholska — Kurkowiakowa, Kubic — Gogolska, Danieli- oraz biegaczki — Bukowa, Peksa, Z. Krzeptowska i Biegun. Pierwsze konku- rencje zawodów rozpoczy- nają się 9 stycznia.

Przed debatą algerską w ONZ

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z PARYŻA)

„Oto mija rok straconych iluzji” — powiedział nam 31 grudnia o 11 wieczorem pewien nieznamy, którego spotkaliśmy na Pl. Concorde. Wyciąga- jąc rękę w kierunku przeciw- ległego brzegu Sekwany, gdzie znajduje się Pałac Burboński, dorzucił: „Ten rok będzie lep- szy, ponieważ nie może już być gorszy aniżeli obecny. Na- dzieje, które znalazły wyraz 2 stycznia, nie zostały spełnio- ne i zakończyły się niepokoj- nym związaniem z agresją w Egipcie i wydarzeniami na Węgrzech”.

Nie wiemy, czy 2 stycznia 1956 roku nieznamy ów gło- sował na partię radykałów, so- cjalistów, czy komunistów. Jest jednak rzeczą pewną, że gło- sował „na lewicę”. „Lewi- ca” obiecywała pokój w Alge- rze, odprężenie w sytuacji mię- dzynarodowej, obniżkę cen i zmniejszenie podatków...

Socjaliści i radykałowie są odpowiedzialni za uczynienie z Francji kraju, w którym ruch samochodowy jest ograni- czony, w którym wzrasta bez- robocie, podatki rosną wraz z cenami, a którego setki ty- sięcy młodych ludzi pozostają ciągle w Algierze.

Komuniści znajdują się w opozycji wobec tego rządu, co przysporzyłoby im nowych sympatyków, gdyż nie wyda- rzenia na Węgrzech, które pra- sa, radio i telewizja wykorzy- stały do rozpętania kampanii antykomunistycznej. Jednocze- śnie bilans rządu socjalistów i radykałów nie przyciągnął sympatii warstw średnich dla- tymczasem przyciągnął je przed- stawiciel

kim z powodu sytuacji w Alge- rze — podstawowym proble- mem dla Francji, który będzie wkrótce omawiany na forum ONZ. Nie przyciągnął bo poli- tyka rządu wobec tego prob- lemu była nie tylko coraz bardziej zgodna z żądaniami prawicy, ale brakowało jej również jakiegokolwiek konse- kwencji.

W ostatnim tygodniu zabój- stwo jednego z wielkich kolo- nialistów francuskich w Al- gerze, Frøgera, stało się has- łem do pogromu w jednej z dzielnic Algieru. Nastąpiła na- tychmiastowa odpowiedź ze strony powstańców. Trybuna- ły francuskie wydają wyroki śmierci.

W ostatnich dniach czytel- nicy gazet dowiedzieli się jed- nak, że obok kontynuowania starej polityki w Algierze, rząd Guy Molleta prowadził jedno- cześnie rokowania z tymi, których nazwa „buntownikami i terrorystami”.

Rewelacje na ten temat po- dał dziennik tunezyjski „Acti- on” oraz prof. Mandouze, który do niedawna był uwie- rzonej. Rewelacje pisma „Acti- on” są bardzo szczegółowe i mówią o czterech spotka- niach między osobistościami z Francuskiej Partii Socjaldemokratycznej i przedstawiciel- kami algerskiego Frontu Wy- zwolenia Narodowego. Pierw- sze spotkanie odbyło się 12 kwietnia w Kajrce. Drugie — 11 czerwca w Belgradzie, gdzie wśród rozmówców francus- kich znajdował się również se- kretarz generalny SFIO, Pier- re Commin. Trzecie miało miejsce 2 września w Rzymie; rozmówcy francuscy oświadc- czili w czasie tego spotkania, że zostali upoważnieni do ro- kowań na bazie niezależności Algieru. Czwarte odbyło się również we wrześniu w Bel- gradzie. Rząd Guy Molleta coraz bardziej obawiał się jednak niechęci prawicy.

Skończyło się tym, że przed- stawiciel walczącego Algieru został oskarżony przez Pierre Commina o stawianie żądań nie do przyjęcia.

Jednocześnie prof. Man- douze ujawnił, że w lutym 1956 r. na osobistą prośbę Guy Molleta skontaktował przedstawicieli algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodo- wego z osobistościami rządo- wymi. Jest zatem rzeczą pew- ną, że rząd francuski szukał w pewnym okresie możliwości u- stawnienia chciejanego poko- ju. Dlaczego próby te nie do- prowadziły do pozytywnych rezultatów?

Publicysta „nowej lewicy”, Claude Bourdet wnikliwie ana- lizuje wahania w stanowisku rządu francuskiego. Jego zda- niem Guy Mollet nie chciał zgodzić się na wyłączenie po- parcie partii lewicowych: komunistów, socjalistów, rady- kałów i kilku deputowanych niezależnych z Francji zamor- skiej. Stanowiłoby to więk- szość stałą, ale pewną. „Rząd Guy Molleta — stwierdza Claude Bourdet — jest ciągle pod presją strachu przed pra- wicą, pod presją nadziei na zachowanie jej zycziwości”.

Ujawnienie tajnych roko- wań francusko - algerskich przez rząd tunezyjski świadczy, że rząd ten przestał wie- rzyć w pokojową politykę Guy Molleta i chce uniemożli- wić mu stwierdzenie w ONZ, że jakiegokolwiek rokowania były niemożliwe. W przeded- niu tej debaty lewica we Francji jest rozbita i oznaki jedności, które notowano w pewnym okresie, są coraz mniej liczne. Gdyby prawica została zmuszona do zawarcia pokoju w Algierze (Francja nie ma obecnie innego po- parcia na forum międzynaro- dowym jak tylko konserwaty- stów brytyjskich i Afrykę Południową), nie będzie wię- cej potrzebowała mediacji Guy Molleta. Był on potrzeb- ny tylko po to, aby dać nie- popularnej wojnie w Algierze socjaldemokratyczny sztyl. Obecnie ludzie prawicy zechcą, być może, przechwycić dla siebie zasługę zawarcia po- koju.

Wszyscy ludzie postępowi uderzają na alarm. Jeżeli ze- zwoli się reakcjonistom na przejęcie władzy, zostaną oni, być może zmuszeni do za- warcia pokoju w Algierze i wykorzystają to dla spętania lewicy i zmuszenia do mil- czenia klasy robotniczej, dot- kniętej rosnącym bezroboc- iem. Pozostaje tylko jedna szansa. Ta mianowicie, że rząd Guy Molleta zrozumie, iż trze- ba działać szybko, zawrzeć po- kój i przywrócić w ten sposób zaufanie opinii francuskiej do lewicy.

Dominique Desanti

SEJM ARZĄD

ZASTANAWIAJA się u nas niektórzy czy między Sejmem a Rządem ma pa nować zasada równorzędności, czy też zasada nadrzędności jednego organu wobec drugiego.

To między innymi Sejm powołuje i odwołuje Rząd PRL — Radę Ministrów lub poszczególnych jej członków.

ZDAWAŁOBY się, sprawa prosta. A jednak musimy stwierdzić, że zasada nadrzędności Sejmu wobec Rządu była do niedawna poważnie wy-paczana.

Był okres kiedy Sejm nie przeprowadzał dyskusji nad polityką Rządu, nie kontrolował posunięć Rządu, nie był przez Rząd informowany o szczegółach prac będących jego warształcie.

Mówiono o naszych sesjach sejmowych, że są nieme. Bo

jakże inaczej określić pustkę zięjącą z deklaracyjnych, wydukanych z kartek przemówień wytypowanych dysku-tantów, którzy bez najmniej-szej krytyki czy żądania wy-jaśnień proponowali przyjęcie tego, co przedkładał Rząd.

Można próbować usprawiedliwić bierność Sejmu, jego podporządkowanie się Rządowi, twierdzeniem że Sejm był tylko odbiciem ogólnego schorzenia trawiącego nasz kraj.

Symbolizacja, a nie idylla. Symbolizacja w naszym kraju oznacza pełny powrót do podstawowych zasad zawar-tych w Konstytucji, oznacza ściśle rozgraniczenie tego, co należy do Sejmu, a co do Rządu, oznacza supremację Sejmu nad Rżadem.

GDZIE leży gwarancja zachowania zasady nadrzędności Sejmu wobec Rządu? Przede wszystkim w pełnym uszanowaniu Konstytucji, w pełnym korzystaniu z praw, jakie daje ona Sejmowi, w większej inicjatywie ustawodawczej Sejmu.

Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że Sejm, wykorzystując swe konstytucyjne uprawnienia w stosunku do Rządu, nie może jednak krępować samodzielności i operatywności władzy wykonawczej.

Wydaje się rzeczą konieczną stworzenie takich warunków, ażeby zarówno kontrola Sejmu nad działalnością Rządu i odpowiedzialność Rządu za swą pracę przed Sejmem — przede wszystkim sprzyjały rozwiązaniu skomplikowanych zadań które stoją przed całym narodem.

Jest nam więc potrzebna symbioza działalności Sejmu i Rządu, harmonijna współpraca, ale bynajmniej nie idylla.

SEJMNAD RZĄDEM

GDZIE leży gwarancja zachowania zasady nadrzędności Sejmu wobec Rządu? Przede wszystkim w pełnym uszanowaniu Konstytucji, w pełnym korzystaniu z praw, jakie daje ona Sejmowi, w większej inicjatywie ustawodawczej Sejmu.

jękty ustaw, które czasami pochopnie przedkładane są Radzie Komisarzy Ludowych (ówczesna Rada Ministrów — BT), chociaż nie są one konieczne.

Sesja powinna raczej odłożyć zatwierdzenie projektów ustaw, dając projektantom możliwość wnikliwego ich rozważania i stawiać im większe wymagania.

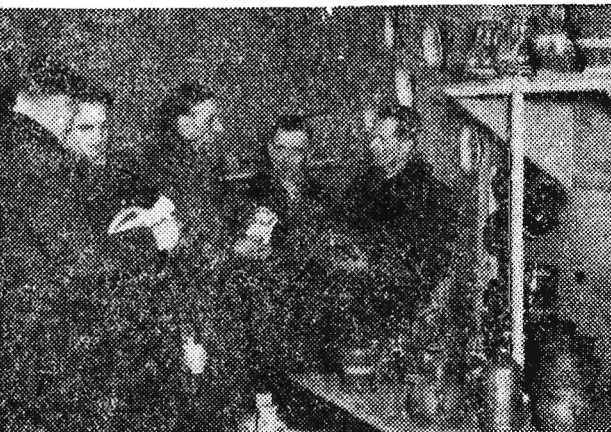
Gwarancją spełnienia roli Sejmu w stosunku do Rządu są również interpelacje poselskie, o których do niedawna prawie zupełnie zapomiano. I co najważniejsze: ożywiona praca komisji i podkomisji sejmowych, o których na tymże Zjeździe KPZR stwierdził Lenin że mają możliwość dokładnego sprawdzania pracy Rządu i przeprowadzania faktycznej kontroli wykonania postanowień Sejmu.

Przywrócićmy dziś właściwą treść takim słowom jak — prawda i wolność. Pragniemy również przywrócić właściwą demokratyczną i socjalistyczną treść naszemu parlamentowi. Temu właśnie będzie służyć m. in. sprawa właściwego zrozumienia stosunków między Sejmem i Rżadem.

B. TRONSKI

Z WYSTAWY SZTUKI LUDOWEJ

Wystawa Sztuki Ludowej zorganizowana staraniem Wydziału Kultury WRN w Rzeszowie (grudzień 1956 r.) cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających jak również artystów i twórców ludowych.



W czasie trwania wystawy odbyło się zebranie twórców ludowych z organizatorami wystawy. Na spotkaniu przedyskutowano wiele spraw związanych z rozwojem sztuki ludowej mającej tak bogatą tradycję w woj. rzeszowskim.



„Żywe jelenie“, „Zabędzie“ i inne „landszafy“ powinny być zastąpione przez takie oto malowanki na papierze z Solonki i Moszczenicy.

Notatnik kulturalny

KŁĘSKA KING VIDORA Zagraniczna krytyka filmowa uważa, że słynny amerykański reżyser King Vidor po-niósł klęskę w swym najnowszym filmie, który jest ekranizacją „Wojny i pokoju“.

międzywojennego dwudziestolecia, długoletni minister spraw wewnętrznych i premier rządu wrześnieowego kontynuuje na emigracji swoje osia-wione pamiętniki „Strzepy mel-dunków“, które ośmieszają go (i, niestety zarazem Polskę) w oczach całego świata.

Światło elektryczne i nowe szkoły

W dniu 2 bm. we wsiach Mo-gielnica (pow. Rzeszów) i Stró-że (pow. Gorlice) podłączono nowozałożone instalacje elektryczne do linii wysokiego napięcia. Zaróki rozbysty w 300 zagro-dach chłopskich, świetlicach i szkołach.

Piąty wiejski uniwersytet powszechny

W Zalesiu (pow. Rzeszów) roz-począł działalność piąty w woj. rzeszowskim wiejski uniwersytet powszechny.

Na wykłady, które prowadzą miejscowi nauczyciele, agrono-mowie z zarządów rolnictwa i prelegenci TWP, zapisało się po-nad 40 rolników.

Program zajęć uniwersytetu o-bejmuje wykłady z zakresu uprawy i hodowli oraz przedmio-tów ogólnoszkolących m. in. literatury, geografii i historii.

Krótko o kursach agro i zootechnicznych

Blisko 3 tys. rolników przy-stąpiło w naszym województwie do szkolenia rolniczego na oko-ło 120 kursach agro- i zootech-nicznych, zorganizowanych os-tatnio bądź też kontynuujących szkolenie rozpoczęte w ubiegłym roku.

M. T.

NOWE KONTAKTY POLSKI I NRF

ZAGADNIENIE normalizacji a przynajmniej rozszerzenia stosunków z Polską zajmuje obecnie w Niemczech zachodnich wiele miejsca na la-mach prasy, w rozmowach polityków.

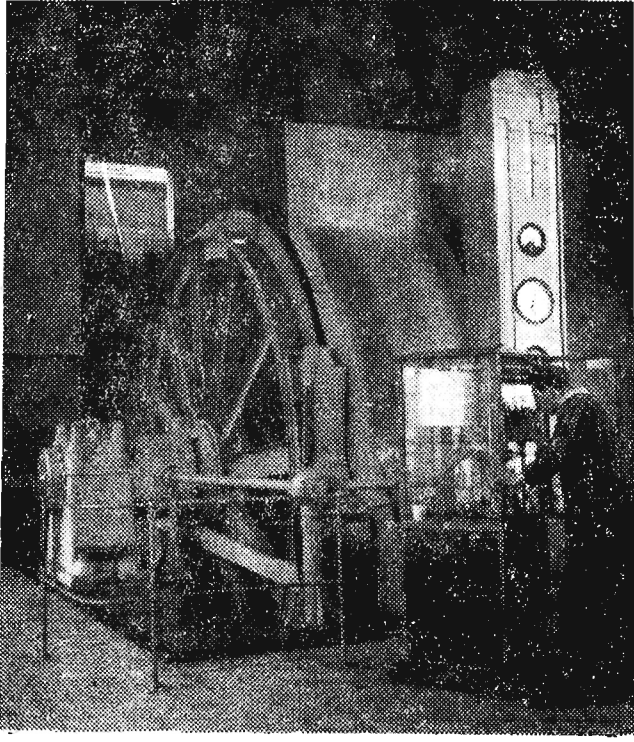
Ostatnio prasę zachodnio-niemiecką obiegła wiadomość o tym, że w Hamburgu bawili przedstawiciele Polskiej Misji Wojskowej z Berlina zachodnie-go. Należy tu przypomnieć, że w chwili obecnej jedynym kana-lem, który umożliwia nam kontaktowanie się z Niemca-mi zachodnimi jest pozostała z okresu istnienia Rady Kon-troli Czwerech Mocarstw nasza Misja Wojskowa.

międzywojennego dwudziestolecia, długoletni minister spraw wewnętrznych i premier rządu wrześnieowego kontynuuje na emigracji swoje osia-wione pamiętniki „Strzepy mel-dunków“, które ośmieszają go (i, niestety zarazem Polskę) w oczach całego świata.

Również nie bez szczegól-nych powodów poruszana była sprawa kontaktów prasowych. Czołowe dzienniki zachodnio-niemieckie mają swą siedzibę w Hamburgu, dwa z nich posiadają swych stałych korespondentów w Warszawie.

deralnej, nie mieli w gruncie rzeczy możliwości zapoznania się z waznym dorobkiem kulturalnym. Niemcy zachodnie nie znają takich naszych zes-poiów, jak „Mazowsze“ czy „Ślask“, które występowały już na scenach Paryża, Brukseli, a niezadługo ujrzę je Londynie, a może i Nowy Jork.

W KOPALNI „CZELADZ”



Na zdjęciu: Maszynista Edward Czeka przy tachografie maszyny wyciągowej.

CAF — fot. Seko

RECENZJA * RECENZJA *

O sprawach młodego pokolenia

„W POŁOWIE drogi” („Lastika”) — to zbiór „wywiadów w terenie”, w szkole i wśród młodzieży pozaszkolnej, pisanych nie przez zawodowego pedagoga, lecz przez literata. Ukazują one strapioną twarz małego człowieka — ucznia oskarżonego (i słusznie...) o nieuczynność i tępotę... Skomplikowana sprawa lokatorów hoteli robotniczych — często pozbawionych światła i serdecznego kierownictwa wychowawczego. Smutną twarz wychowanka domów poprawczych. Przemówi do czytelnika troška autora o to, jak się kształtują życie tych dzieci i młodocianych, troška o ich dobro, o ich przyszłość. Zjednuje konkretne podejście do spraw: jak młodzi mieszkają, jak się odżywiają w zakładach wychowawczych, co im się klądzie do głowy w szkołach, ile serca otrzymują od wychowawców.

W toczonej od kilku lat na łamach prasy walce o podniesienie poziomu naszej szkoły, o zmianę programów nauczania literatury polskiej i jej podręczników — reportaże Lastika mają rzetelną wartość. Podobnie jak jego ostrzeżenia i wskazywanie słabych punktów naszego wychowania pozaszkolnego — w rodzinie, w zakładach specjalnych, w domach dziecka oraz braków w wychowaniu młodzieży pracującej. Autor pisał o tych rzeczach gorąco, jak o sprawie własnej. Jego zainteresowanie uroblem sprawiło, że i czytelnika wciąga nieodparcie lektura o wychowankach domu poprawczego („Gdy dom i szkoła nie oddziałują wychowawczo”, „O przestępczości wśród młodzieży”), lub o wzruszającej wizycie u pedagoga z powołania w jego „Ognisku” opieki nad dziećmi ulicy („O wdzięcznej pracy wychowawczej i... finansach”). W artykułach walczących ze skostniałymi metodami nauczania w szkole, z ciasnym horyzontem programu i podręczników z niedawnych lat — napotykałyśmy nie specjalistyczne rozważania dydaktyka, lecz troskę ojca o żywy rozwój umysłowy własnych dzieci („Refleksje pomaturalne” i artykuł o kształceniu nauczycieli „Kto zawinił?” oraz godna uwagi ocena najnowszego podręcznika historii literatury „Nareszcie podręcznik”). Wprawdzie reportaże te powstały w ciągu trzech lat, nie przyniosły już dziś rewelacji, to jednak zawierają rzetelną obraz zagadnień wychowawczych w Polsce. To sprawy interesujące dla wielu z nas, bo przecież musi zciekawiać jak formuje się nowe pokolenie narodu. Przy tym — jak słusznie stwierdza autor w tytule swojej książki — jesteśmy dopiero w połowie drogi naprawy naszej pracy kulturalnej, nie zawadzi więc przypomnienie o sprawach, które właśnie „są na warsztacie”.

Książkę obciąża część początkowa, w której znajdujemy szereg dawniejszych reportaży o pracy kulturalno-oświatowej, czytelnictwie, bibliotekach i ruchu amatorskim przeważnie na prowincji. Reportaże te jednak mają charakter raczej statystyczny — sprawozdawczy, nie dają istotnej problematyki i bołątek terenu (np. wsi). Rzetelny samouspokajający spojrzania znajdziemy jeszcze i w tych krytycznych reportażach, o których zasłudze była wyżej mowa. Przeważa jednak żywe i pożyteczne podejście do spraw, które się — rzeczywiście — rusza z miejsca. JANINA PRAGER

*) Salomon Lastik. „W połowie drogi”. Warszawa 1956. „Książka i Wiedza”. Str. 329 i 3 nłb.

Jak uratować utopione miliony?

ROLNICZY powiat strzyżowski posiada dużą ilość zbędnych rąk do pracy. Małe zakłady produkcyjne, nie dają możliwości zatrudnienia tych wszystkich, którzy poszukują pracy. Dlatego też odkrycie pokładów rudy w okolicach Stempin, wzbudziło powszechne nadzieje na utrzymanie pracy i poprawę bytu.

W roku 1955 sprowadzono grupę ekspertów, którzy przeprowadzili badania geologiczne za złożami mineralnymi. Badania te dały pozytywne wyniki. Odkryto bowiem dość bogate złoża rudy żelaznej w Stempinie, Jaszczurowej i Jazowej. W tym samym czasie zdecydowano: „aby podnieść ekonomicznie zaciągnięty teren Podkarpacia, należy natychmiast rozpocząć eksploatację rudy darniowej w Stempinie, a w okresie późniejszym w Jazowej i Jaszczurowej”. Na ten cel przeznaczono ponad 19.000.000 zł.

Roboty przygotowawczo-górnictwa rozpoczęto na początku 1956 roku. Pierwsze ładunki z rudą stempiną miały ruszyć do huty im. Bolesława Bieruta już w III kwartale ubiegłego roku. Plan był „wspaniały”. Ale...

MSZCZA SIĘ BŁĘDY
PROJEKT techniczny oraz komplet przedstawionej dokumentacji, nie został zatwierdzony przez NKOPi. Natomiast z polecenia inż. Józefa Miąsika z Centralnego Zarządu Rud Żelaznych, kontynuują się prace bez szczególnego opracowania projektu robót przygotowawczo-górnictwa. Opracowany plan techniczny w obecnych warunkach, jest całkowicie nierealny. Jak się okazuje, projektant słabo kontaktował się z terenem i nie rozważał rzetelnie jego właściwości, a w związku z tym i wykonawca inwestycji, odbiegał z robotami od planu technicznego. Spół błędów w projekcie i jego realizacji, dyktuje potrzebę natychmiastowego dokonania rewizji organizacji pracy w kopalni. Skutkiem błędów technicznych są nieprzewidziane ruchy góry eksploatacyjnej, powodujące rozrywanie taśm transportowych i gwałtowne zwięzienie ziemi w miejscu urobku na kopaczki.

O sytuacji w kopalni powiadamiano kilkakrotnie telefonicznie Centralny Zarząd w Warszawie i Dyрекcję Kopalnictwa Rud Żelaznych w Częstochowie. Prośby o przyjazd nie przyniosły żadnego skutku. Widmo katastrofy gospodarcej kopalni rosło szybko. W pierwszych dniach grudnia ub. roku, by przyspieszyć pomoc władz nadrzędnych w podjęciu decyzji, kierownictwo kopalni wysłało telegram do Centralnego Zarządu: „demonstrowujemy częściowo urządzenie, prosimy o natychmiastowy przyjazd komisji!”. Dopiero po 10 dniach przybywa komisja na czele z inżynierem Józefem Miąsikiem z Centralnego Zarządu i dyrektorem Przedsiębiorstwa Jerzym Blejwasem...
DECYZJA Z GÓRY
ZGÓRY postanowiono, aby rozpocząć eksploatację, zainwestować 19.000.000 złotych. A teraz też z „góry” zdecydowano (mimo sprzeciwu załogi), aby kopalnię rudy zamknąć — to znaczy utopić w błocie bez żadnego efektu miliony złotych! Z góry wydawano jeszcze inne nierealne decyzje. Na przykład: gabinet ministra hutnictwa polecił kronice filmowej dokonania zdjęć w kopalni głębinowej rudy żelaznej w Łęczycy koło Fryszta (chcę nadmienić, że takiej kopalni nie ma). Dalej CZ poleca kopalni rozpoczęcie eksploatacji rudy w III kwartale ub. w wysokości 500 ton miesięcznie, a III kwartał — jak wiadomo — był okresem montażu urządzeń produkcyjnych w kopalni i o eksploatacji nie mogło być mowy. Powyższe przykłady mogą potwierdzić jakie zainteresowanie i rozeznanie o kopalni, posiadało Ministerstwo czy Centralny Zarząd.

GDZIE SĄ WINOWAJCY?
UTARTYM zwyczajem w takiej sytuacji szuka się winnych. Bezsponsa winą kierownictwa jest za organizację zarządzania kopalnią. Bowiem nie ma w kopalni rudy „Stempin” podziału obowiązków pracy między inspektorem nadzoru a kierownikiem między kierownikiem produkcji a kierownikiem technicznym. Brak jest jednomyślności i zgody między poszczególnymi stanowiskami pracy. Niemniej jednak za katastrofalną sytuację kopalni, za nie

znajdujące precedensu marnotrawstwo i szkodnictwo gospodarcze (bo tak to trzeba nazwać), winę ponoszą przede wszystkim Centralny Zarząd Kopalnictwa Rud Żelaznych i Dyrekcja z Częstochowy i Ministerstwo Hutnictwa.

CO ROBIĆ DALEJ...
WKOPALNI jest spora część pracowników, którzy po gospodarsku zastanawiają się jak uratować zagrożone urządzenia w kopalni. Przedstawiciele załogi stawiają wniosek, aby zaważyć wykop w górnej części kolejki, który powoduje obsuwanie się góry — uruchomić taśmy transportowe na saniach, w miejsce dotychczas stałych podporów. Po dokonaniu tych prac prowadzić w dalszym ciągu eksploatację. Propozycja ma charakter przejściowy, do czasu rewizji posiadanego projektu technicznego. W planie perspektywicznym, załoga postuluje, by sprowdzić dwie kopaczki, które zostały przewiezione do innej kopalni i prowadzić prace odkrywkowe na dwie kopaczki, a następną parę kopaczek ustawić do eksploatacji pod ścianą, gdzie prace górnicze prowadził tzw. „Wspólnota Interesów”. Dalej: z całego spłotu powikłań w dotychczasowej gospodarce kopalni, budzącego poważne zastrzeżenia do projektu technicznego, planowania centralnego, nieudolnego zarządzania przez Ministerstwo i Centralny Zarząd, trzeba natychmiast wyciągnąć konstruktywne wnioski. Ustalić i sprzecyzować trzeba kierunek rozwojowy nowych kopalni, zapobiec groźbie bezrobocia.

Dla rozwiązania tych spraw, załoga domaga się powołania komisji partyjno-rządowej, która rozpatrzyłaby wspomniane problemy i zdecydowała po gospodarstwu, co robić dalej? TADEUSZ GLIWSKI

Wrocław. Wrocławskie Wytwórnia Filmów Fabularnych zawarła w dniu 2 bm. umowę ze Związkiem Autorów Filmowych w sprawie realizacji 4 nowych pełnometrażowych filmów fabularnych; jeden z tych filmów zostanie wykonany systemem cinemascope. Będzie więc to pierwszy film panoramiczny wykonany we wrocławskiej wytwórni. Oprócz tego umowa przewiduje dokończenie dwóch filmów będących w stadium realizacji. Są to „Zagubione uczucia”, film, który reżyseruje Zarzycki według scenariusza Anny Mortkiewicz-Olszkiej i Jerzego Andrzejewskiego oraz reżyserowany przez Lenartowicza film „Spotkania”. Na film ten złożą się cztery nowe: Paustowski, Makuszyński, Londona oraz Iwaszkiewicz.

Pierwszy film panoramiczny

W hall zdjęciowej wytwórni pierwszy dzień pracy nowego roku poświęcony był przygotowaniu do nakręcania dalszych scen z „Zagubionych uczuć”. Film ten, powiadający o życiu młodzieży Nowej Huty, znajduje się już w końcowym stadium realizacji.

Rzeszowianka — Marysia Korecka — nowy talent muzyczny

Ostatnio w Katowicach odbył się Ogólnopolski Międzyszkolny Konkurs Mozartowski. Przyjemną niespodzianką sprawiła — nam rzeszowianom — Marysia Korecka 13-letnia uczennica Państwowej Średniej Szkoły w Rzeszowie. Sąd konkursowy przyznał jej drugie miejsce z wyróżnieniem.

Co przyniesie nowy rok w przemyśle lekkim?

Każdy dzień przynosi poważne zmiany w naszym życiu politycznym. Mniej widocznie, chociaż konsekwentnie, dokonują się także zmiany w życiu ekonomicznym kraju. Powinny one przynieść, i to możliwie w najbliższym czasie, istotne polepszenie zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły powszechnego użytku. Wielką rolę do spełnienia w tej dziedzinie mają niemal wszystkie działy przemysłu lekkiego.

Może jedwabi będzie dość...

Dyrektor Nacz. Centr. Zarz. Przem. Jedwab. Dałowski. Od wielu lat trwa wyścig między przemysłem jedwabniczym a spekulantami wszelkiego autoramentu. Produkujemy dwa razy więcej tkanin niż przed wojną, a mimo to najatrakcyjniejsze nasze tkaniny są stale w deficycie. Przechwytyują je w dużym odstęku handlarze i anonimowi przetwórcy, tak że nabycie tkaniny przez bezpośredniego użytkownika jest rzeczą trudną. Mogą je nabyć, rzecz oczywista po znacznie wyższych cenach, często jako tkaniny zagraniczne, od handlarzy.

Około pół miliarda książek sprzedają księgarńie

Około pół miliarda książek sprzedają księgarńie „Domu Książki” w ciągu 1956 roku. Liczba ta jest imponująca i świadczy wymownie, że książka staje się w naszym kraju „artykułem pierwszej potrzeby”. W latach najbliższych przewiduje się dalszą rozbudowę sieci księgarskiej oraz rozwój różnych form kolportażu, szczególnie w zakładach pracy i na wsi.

Piątek
4
stycznia

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 8, ul. Czackiego 2
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pokołowie Rtunkowe: tel. 09 ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogonowie MO tel 07
Straż Pożarna tel 08 ul. Miekiewicza 10
Postój taksówek tel. 11-30
Informator kolejowy tel 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Burza” godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Poznane nocy — godz. 18, 19 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) — Niedokończona opowieść — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. W. Pestrowskiego) — Paryski listonosz — godz. 17 i 19
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) — nieczynne
MEWA — WSK — W drodze na front — godz. 17 i 19
GŁOGÓW
ZWIĄZKOWE — nieczynne
TYCZYN
SKARB — Ja i mój dziadek
Uwaga: repertuar kin podaje m. wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie, ul. Tkaczowa
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-18
Czytelnia dla dorosłych czynna od 11-19

WDK

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw Zaw ul Okrzei 7
Czy znasz najnowsze wydawnictwa z literatury pięknej — Blyskawiczny konkurs czytelniczy
godz. 18 — (Czytelnia) — Koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej — godz. 19 (sala teatralna)

RADIO

Program I — na fail 1322 m
Program dnia: 8.15 11.50 17.00
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 8.20 Muzyka muz. 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi 12.30 „Tyłko grajek” fragm. pow. Jana Christiana Andeasa na 13.00 Radziecka muzyka ludowa 13.25 Odpowiedz, Fail 56 13.40 Muzyka dla wszystkich 14.20 Utwory fortepianowe 14.55 Melodie filmowe 15.10 Francuska muzyka baletowa 15.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Koncert solistów 17.05 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.25 Korespondencja z krajów demokracji ludowej 17.35 „Spiewamy i tańczymy” 18.00 „Zginął człowiek” odc. pow. A. Piwewarczycza 18.20 Audycja aktualna 18.30 Muzyka taneczna 19.05 „Radiostacja młodości” 19.30 Koncert symfoniczny 19.58 Nowe wiersze Tadeusza Kuźbiska 20.13 Dalszy ciąg koncertu 21.30 Ze świata jazzu 22.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Program II — na fail 367 m
Program dnia: 6.55 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.

5.06 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Melodie operetkowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gimnastyka 6.40 Saksofon i gitara 7.10 Utwory charakterystyczne 7.20 „Gawędy dla drużynowych” 7.30 Pieśni i tańce różnych narodów 8.06 Przegląd prasy 8.15 Melodie popularne 8.36 K. L. Nicode: Fragn. suita „Sceny karnawałowe” 9.00 „Tańcowała igła z nitką” aud. dla dzieci 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 „Artystyczna kariera” opow. Pamelii Brown 10.20 Koncert solistów 11.00 „Z całego świata” muzyka 12.10 Aud. dla wsi 12.20 Przerwa 15.10 „Swojskie melodie” 15.30 „Wspomnienia niebieskiego mundurka” — odc. pow. dla dzieci 16.05 Utwory skrzypcowe 16.20 Melodie taneczne 16.50 „To nie lisa” pow. 17.00 Pieśni kompozytorów francuskich 17.15 Kodały: Wariacje symfoniczne 17.40 Na warszawskiej fail 18.00 Muzyka taneczna 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Odtworzenie fragm. recitalu skrzypcowego Dawida Oistracha 19.40 Satyrycy przed mikrofonem 20.23 Kronika sportowa 20.45 „Moralność” słuch wg komedii Ludwika Thomy 22.15 Gra orkiestra Kostelanetza 22.40 Wieczorna audycja kameralna 23.06 Muzyka taneczna.

W niecały tydzień
100 tys. zł obrotu osiągnął
nowo otwarty sklep z artykułami
żelaznymi w Rzeszowie



Otwarty przed paru dniami sklep z artykułami żelaznymi przy ul. Gałęzowskiego w Rzeszowie okazał się bardzo potrzebny. Świadczy o tym wysoki utarg, dochodzący do 100 tys. zł, osiągnięty w niespełna tydzień od otwarcia sklepu.
Bogaty asortyment towarów pozwala tu zaopatrzyć się we wszystkie artykuły gospodarstwa domowego: wózki dziecięce, narzędzia budowlane, maszyny do szycia itp. Znajduje się tu też duży wybór artykułów z im. portu, m. in. czeska emalia, armatury sieci domowej z NRD, prymusy węgierskie itp. (jen)

Kto korzysta z usług MKS
— niech przeczyta

Z dniem dzisiejszym Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie przystępuje do rozprawiania legitymacji, uprawniających pasażerów do nabywania w „Orbisie” biletów miesięcznych MKS na rok 1957. Rozprawianie legitymacji odbywać się będzie wyłącznie w dniach 4, 5 i 7 bm. w godzinach od 12 do 17 w biurze MPGK przy ul. Naruszewicza 2.

Nowalijki, mandarynki
śliwki suszone, wina
i papierosy
w „Delikatesach”

Chociaż zima w pełni, w rzeszowskich „Delikatesach” pojawiła się zielona cebulka, zakupiona od prywatnych producentów.

Dużym popytem cieszą się tu też kalifornijskie sliwki suszone, których „Delikatesy” posiadają ponad 2 tony oraz wina rosyjskie, jugo-słowiańskie, węgierskie, bułgarskie, włoskie i papierosy zagraniczne.

Już od dziś stoiska w „Delikatesach” sprzedawać będą mandarynki kalifornijskie w cenie 38 zł za 1 kg. (jen.)

Ogłoszenia drobne

Zguby

WOJNAROWSKA Bronisława zgubiła legitymację służbową Nr 421 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie n/Wisłokiem. G-002/1

Kupno

GATER w dobrym stanie kupię. Wiadomość: Dobrowolski Jerzy, Dąbrowa Górnicza, ul. 3 Maja 15, Tel. 68473. Pg-011/1

Sprzedż

SPRZEDAM nowy warsztat stolarski duży, sruby metalowe, imadło kowalskie kute oraz walce do wyrobu weży pszczelnej (nowe). Wiadomość: Iwonicz, Floriańska 12. G-003/1
NOWA radiolę 12 lamp (zagraniczną) sprzedam. Wiadomość: Krosno, Sienkiewicza 2, m. 2. G-005/1

Lokale

ZAMIENIĘ piękny, duży, słoneczny, ciepły pokój z wygodną w centrum Rzeszowa na pokój z kuchnią lub dwa. Warunki do omówienia. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-001/1

Praca

WSPÓLNIKA do prowadzenia sklepu branży żelaznej oraz odpadów hutniczych na terenie miasta Rzeszowa przyjmij. Wiadomość: Marian Ochajlik, Rzeszów-Pobitno Nr 88. G-004/1

Nadawca: „Nowiny”

Adresat: tow. Stanio
— przewodniczący Prezydium MRN
w Rzeszowie

Drogi Tow. Przewodniczący! W tym pierwszym (jeżeli chodzi o 1957 rok) liście chodzi nam o dwie sprawy. O sprawę oświetlenia naszego miasta i uprzątnięcie ulic i chodników przez ZOM i dozorców. Prawda, że o tych sprawach pisaliśmy już setki razy? Jakby się ktoś uparł, naskładałby już cały kufer wyśmiałek i wyśmiałek na ten temat. No i co z tego? Czy w minionym roku poprawiło się coś w tej dziedzinie?

Spójrzmy razem na główną, reprezentacyjną ulicę w naszym mieście: ul. 3 Maja. Czy Wy, towarzyszu przewodniczący, chodzicie tą ulicą? Wątpię, bo gdyby tak było... z pewnością za przykład musiałaby mi posłużyć jakaś inna, mniej reprezentacyjna arteria.

Wierzę mi towarzyszu przewodniczący, że przechodnie na ulicy 3 Maja kina na całe Prezydium MRN, na Zakład Oczyszczania Miasta, na Zakład Sieci Elektrycznej i Bóg wie, na kogo jeszcze. Ja sam zresztą poddałem się tej ogólnej psychozie i — tak, tak — kłamię siarczynie, gdy błoto przelawało mi się do półbutów, lub gdy trailem równowagę na zwalach nieuprzątniętego z chodników lodu i śniegu. Cóż? Jedyna „poclecha”, że ulicy 3 Maja

nie oświetla ani jedna lampa uliczna (przynajmniej do dnia 3. I br.) i jakś szczęśliwie niezauważony zginąłem w mroku.

Jak to wygląda? Dziennikarz, zarazem członek komisji porządku publicznego Prez. MRN w Rzeszowie kinie właśnie na porządku!

Czuje, że w tym momencie burzycie się: „Jeżeli jesteście, Woźniak, członkiem komisji porządku publicznego, no to dlaczego ta komisja tak nie pracuje, dlaczego w Rzeszowie nie ma porządku?”

Owszem, macie rację towarzyszu Stanio, ale mnie dokooptowano do komisji porządku publicznego, zaledwie przed kilkoma dniami i chcę, aby ten list był, nie tylko listem dziennikarza, lecz także oświeconym głosem jako członka komisji porządku publicznego MRN.

Pomyślimy więc, towarzyszu przewodniczący, nad tym żeby na nasze miasto nie mówili: „grajdołek”, „dziura” — epitetu bądź to bądź w dużym stopniu uzasadnione.

Należę więc — moim zdaniem — niezwłocznie znaleźć „sposób” na Zakład Sieci Elektrycznej, na ZOM, no i na dozorców. Od czegoż jest kolegium karno — orzekające? W Krakowie np. na dozorców, którzy nie wywiązały się ze swych obowiązków nakładają się mandaty karne, lub wzywają ich przed kolegium. Ten sposób podobno skutkuje. Czyż u nas nie ma kto o tym pomyśleć?

Zajmijcie więc towarzyszu przewodniczący w tych sprawach jakieś, naprawdę zdecydowane stanowisko. Bądźcie bezwzględni, nieustępliwi. My (redakcja), no i z pewnością wszyscy mieszkańcy Rzeszowa przewrzekamy tu — poprzemy Was zdecydowanie.

O innych sprawach naszego miasta w następnym liście.
JULIAN WOŹNIAK

Maj Britt
w Rzeszowie

W dniach 7 i 8 bm. wystąpi o godz. 19 w Domu Kultury przy ul. Langiewicza światowej sławy tancerka, primabalerina londyńskiego i sztokholmskiego baletu, królowa lodu — Maj Britt.

Na zamontowanym na scenie sztucznym lodowisku, specjalnie przywiezionym ze Szwecji — Maj Britt m. in. zatańczy taniec ognia, walc miłości, serenade sambe, dance macabre i in.

Występy Maj Britt, która odwiedziła już szereg miast w kraju, cieszą się wielkim powodzeniem — tym bardziej, że w imieniu tej biera też udział: T. Maniewiczówna, M. Foga, I. Sempolińska, T. Ortym i W. Radny.

Organizatorem imprezy jest Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych Krakowa i redakcja „Ekspressu Wieczornego”. Bilety do nabycia w „Orbisie”.

KOMUNIKAT

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5 w Rzeszowie przypomina mieszkańcom ulic Bolesława Chrobrego, Czackiego, Chodkiewicza, Niemcewicza, Podpromie, Staszica, Zamajskiego i Zofii Chrzanowskiej, że spisy wyborców są codziennie do wglądu w lokalu komisji przy ul. Obrońców Stalingradu 9 (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych — świetlica). W dni powszednie od godz. 14—19, w niedziele i święta od godz. 10—15.

Co roku ta sama historia



Fontanna naprzeciw dworca kolejowego w Rzeszowie za mienia się w przysłowiowy sopek lodu...

Jutro

szczegóły bogatego w nagrody konkursu, organizowanego przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy i Redakcję „Nowiny Rzeszowskie”

Mechaników maszyn biurowych
posiadających dobrą znajomość zawodu
ZATRUDNI
Polskie Towarzystwo Maszyn Biurowych
ZAKŁAD USŁUGOWY
w Rzeszowie, ul. Kraszewskiego (róg ul. M. Buczka)
Podania wraz z życiorysem i dokładnym opisem przebiegu pracy zawodowej należy kierować pod adresem: Polskie Tow. Maszyn Biurowych Dyrekcja Kraków, ul. św. Jana 18, K-013/2

SILNIKI SPALINOWE — GAZOWE — STABILNE
1 CYLINDROWE
używane o mocy 15 do 85 KM.
POSIADA jako zbędne do odstąpienia (odsprzedaży) ZARZĄD KOPALNICTWA NAFTOWEGO „KARPATY” Krosno n/Wisłokiem, ul. Łukasiewicza 37, tel. 231-8. Bliższych informacji udziela: WYDZIAŁ GŁÓWNEGO MECHANIKA pod w/w adresem. K-724/3
Pracownicy poszukiwani
STARSZEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością zasad finansowania, zatrudni natychmiast Rejon Lasów Państwowych w Przemyślu, ul. Konarskiego 6. Zgłoszenia w Referacie Kadr. K-008/3

MATY SŁOMIANE
w ilości 1.800 mb. o szer. 150 cm w odcinkach 12 m
Posiada do upłynnienia:
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU RYBNEGO W RZESZOWIE, ul. Kopernika 1a.
Cena za 1 mb 11 zł K-014/1

OGŁOSZENIA DROBNE
do **DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE”**
przyjmują prócz Biur Ogłoszeń RSW „PRASA” także **wszystkie urzędy i agencje pocztowe**
BO-2

KRONIKA FILMOWA



Ulla Jacobsson — bohaterka filmu „Ona tańczyła jedno lato”.

„ONA TAŃCZYŁA JEDNO LATO”

Jest to jeden z najlepszych filmów realistycznej szkoły szwedzkiej. Film zrealizowany jest na podstawie powieści

Ottona Ekströma „Letnie tany”, która uzyskała w Szwecji najwyższy nakład po wojnie. Doskonałą kreację stwarza Ulla Jacobsson (na zdjęciu) najlepsza aktorka szwedzka. (oprac. p.)



Scena rodzinna z filmu — „Tata, mama, moja żona i ja”.

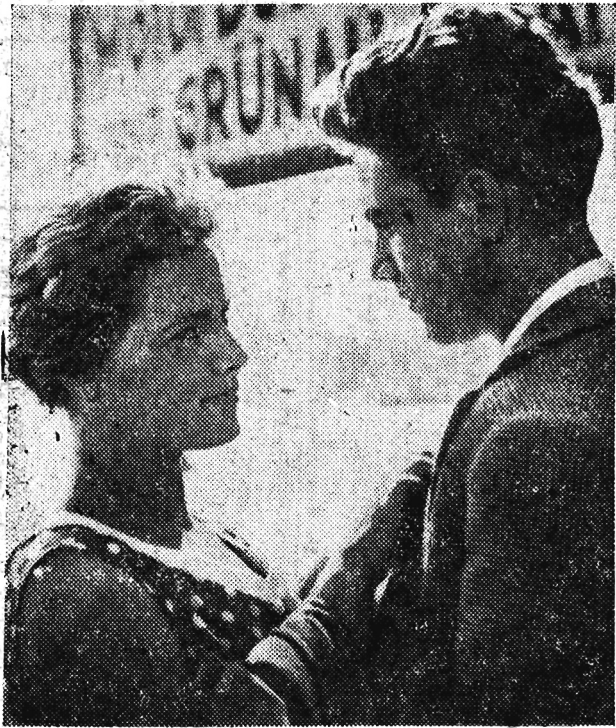
„TATA, MAMA, MOJA ŻONA I JA”

Wszyscy, którzy oglądali uroczy film „Tata, mama, gospośka i ja” zobaczą chętnie dalszy ciąg przygód bohaterów w tej samej obsadzie. Natomiast ci, którzy nie widzieli pierwszej serii spędzą przyjemny wieczór na drugiej, gdyż tworzy ona całość dla siebie i jest związana z pierwszą serią tylko postaciami bohaterów.

„BERLIŃSKI ROMANS”

Jednym z najciekawszych filmów sensacyjnych produkcji NRD — wyświetlanych u nas ostatnio był „Alarm w cyrku”. Film ten oparty został podobno na autentycznych wydarzeniach. Gerhard Klein — reżyser „Alarmu w cyrku” — prezentuje nam obecnie swoje drugie dzieło „Berliński romans”.

„Berliński romans” to film o miłości dwojga młodych, którzy dzieli sztuczna granica przeciągnięta przez czteromilionowe miasto.



Annetratin Buerger i Ulrich Thein w filmie — „Berliński romans”.

Wiadomości sportowe

- **M. Matyas trenerem Stali Mielec**
- **R. Patkolo opuszcza Stalową Wolę**
- **Górnik Sanok rozpoczął treningi**
- **Zmiany personalne drużyn owiane mgłą tajemnicy...**

W dniu wczorajszym przeprowadziliśmy błyskawiczne wywiady telefoniczne z przedstawicielami dwóch drużyn II-ligowych (Stali Rzeszów i Stali Mielec) oraz kilku zespołów III-ligowych. Niestety nie zdążyliśmy otrzymać na czas wszystkich połączeń. W kilku wypadkach nie zastaliśmy odpowiedzialnych przedstawicieli, którzy mogliby udzielić informacji.

- Co było tematem telefonicznych wywiadów?
Otóż wszystkim zadawaliśmy cztery pytania:
- 1) Kto będzie trenował I drużynę?
 - 2) Kiedy piłkarze rozpoczną zaprawę?
 - 3) Czy i gdzie wyjeżdżają zawodnicy na obóz?
 - 4) Zmiany personalne w drużynie.

Jakie otrzymaliśmy odpowiedzi? Przejrzyjcie.

STAL RZESZÓW — LESŁAW OPIOLA — SEKRETARZ KLUBU

— Trenerem będzie Edward Mikusiński. A Tadeusz Hogendorf, który również przyczynił się do zdobycia awansu — o ile zostanie grać w piłkę, będzie wspólnie z Mikusińskim trenerem drużyny ligowej. Jest bowiem taki przepis GKKF, że trener nie wolno grać.

Już 7 stycznia piłkarze rozpoczynają suchą zaprawę w sali gimnastycznej.

STAL MIELEC — ANTONI ZYDRON

— W piątek przyjeżdża do Mielca Michał Matyas, z którym podaliśmy umowę. Będzie trenował drużynę ligową zespołu.

— Sucha zaprawę rozpoczynamy w przyszłym tygodniu.

O dalszych szczegółach napiszemy zaraz po przyjeździe trenera — kończy Antoni Zydron.

GÓRNIK SANOK — WICEPRZEWODNICZĄCY — ZATWARDNICKI

— Hrabal i Wołowicz prowadzić będą treningi III-ligowego zespołu.

— W tym tygodniu piłkarze rozpoczęli zaprawę w sali gimnastycznej jednej z miejscowych szkół. A za 2 tygodnie przenoszą się do własnej hali, która mieścić się będzie pod trybuną na stadionie.

— Przez cały czas zostajemy w Sanoku. Tu będziemy mieli najlepszy obóz.

— Pierwsza drużyna oparta zostanie głównie na własnych wychowankach. Prócz tego zespół zasilony zostanie piłkarzami wojskowymi drużyn ligowych.

WŁÓKNIARZ KROSNO — PRZEWODNICZĄCY — TADEUSZ MALARSKI

— W dalszym ciągu trenerem naszej drużyny będzie Franciszek Bendkowski.

POLONIA PRZEMYSŁ — PRZEWODNICZĄCY — TADEUSZ DIAKUN

— Na razie nie mamy trenera. Michał Kraus nie wyraził zgody, ponieważ pracuje w Jarosławiu dokąd dojeżdża codziennie z Przemysia.

— Treningi rozpoczniemy w drugiej połowie stycznia.

— W lutym wyjeżdżamy na obóz do Iwonicza — Zdroju.

— W zespole nie zaszyły dotychczas żadne zmiany.

Wypowiadam się za 12-drużynową III ligą.

STAL STALOWA WOLA — SEKRETARZ — ZBIGNIEW KONIECZKOWSKI

— Jesteśmy bez trenera. Stanisław Janczura przebywa obecnie w Krajowicach (pow. Jasło) i trenuje A-klasową Unię. Staramy się o nowego wychowawcę piłkarzy. Mamy kilka propozycji.

— Od 15 bm. piłkarze rozpoczynają zaprawę w sali gimnastycznej.

— Prawdopodobnie nigdzie nie wyjeżdżamy na obóz.

— Rudolf Patkolo — nosi się z zamiarem opuszczenia Stalowej Woli.

Z tych krótkich telefonicznych wywiadów wynika, że zmiany personalne drużyn II i III-ligowych owiane są w tej chwili gęstą mgłą tajemnicy.

Wywiady z pozostałymi drużynami III-ligowymi i A-klasowymi zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. Zbigniew RYBAK

Szachiści Stali Rzeszów czwarty raz zdobyli tytuł drużynowego mistrza województwa

Szachiści rzeszowskiej Stali zdobyli po raz czwarty już tytuł drużynowego mistrza województwa. W ostatnim meczu wygrali w Mielcu z miejscową Stalą 4:3, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w tegorocznych rozgrywkach.

Ogółem w 8 meczach Stal Rzeszów zdobyła 14 pkt. przegrywając jedynie z Resovią.

Szachiści Stali Rzeszów reprezentować będą nasze województwo w eliminacyjnych meczach o wejście do ligi państwowej, które rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.

Hokejowe mistrzostwa juniorów Włóknierz Krosno i Resovia w finale

W dniach 2 i 3 bm rozegrany został w Krośnie turniej hokejowy drużyn juniorów. Wyniki spotkań:

WŁÓKNIARZ KROSNO — RESOVIA 5:2 (1:1, 1:0, 3:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Leśniak — 2, Wnęk, Jakubowski i Eustachiewicz po 1 a dla Resovii Przybycień — 2.

RESOVIA — GÓRNIK KROSNO 3:1 (1:0, 2:1, 0:0)

Bramki dla Resovii strzelili — Przybycień — 2 i Kula — 1, a dla Górnika Głowiński.

WŁÓKNIARZ KROSNO — GÓRNIK KROSNO 7:1 (1:1, 1:0, 5:0)

Bramki strzelili: dla Włókniarza Jakubowski 2, Nastał, Leśniak, Wnęk, Matelowski po 1 i 1 samobójcza. Dla Górnika jedyną bramkę zdobył Jucha.

Rzeszowscy narciarze przed sezonem

O przygotowaniach narciarzy naszego województwa rozmawialiśmy z inspektorem WKKF — Władysławem Szarym. Udzielił on kilka informacji dotyczących tegorocznego sezonu oraz obchodu 50-lecia polskiego narciarstwa.

— „Zacznę od zawodników. Otóż czołowi narciarze Górnika, LZS, Startu Włókniarza i Zrywku przeprowadzali od wczesnych dni jesiennych suchą zaprawę. Obecnie wszyscy przenieśli się na trasy biegowe, zjazdowe i skocznie. Trenują zawięcie.

— Sekcja wojewódzka opracowała szczegółowy rozkład jazdy na całą zimę.

Tegoroczny sezon otwieramy w najbliższą niedzielę, 6 bm. w Iwonicy. W ramach uroczystości odbędą się biegi ślaskie na dystansach 15, 10, 8 i 5 km, rozegrany zostanie slalom specjalny, a na zakończenie otwarty konkurs skoków.

W dniach od 6 do 25 stycznia rozgrywane będą mistrzostwa powiatowe oraz klasyfikacyjne. Będą to główne przygotowania do mistrzostw wojewódzkich. Podczas zawodów narciarze zdobywać będą klasy sportowe, od posiadania których uzależniony jest start w zawodach wojewódzkich. Opracowaliśmy również obsadę sędziów głównych na zawody powiatowe.

Tradycyjną imprezą narciarską będzie „Konkurs 4 skoczni”. Terminarz przewiduje że pierwszy konkurs rozegrany zostanie w Strzyżowie w dniu 17. I, drugi w Iwonicy — 27. I, trzeci w Sanoku — 17. II (w godzinach popołudniowych), a ostatni w Zagórz 17. II (w godzinach przedpołudniowych).

Głównym punktem uroczystości 50-lecia polskie-

go narciarstwa będą wojewódzkie mistrzostwa seniorów i juniorów w Iwonicy w dniach od 24 do 28 stycznia. Spodziewany jest start około 400 zawodników.

Powołany został komitet organizacyjny mistrzostw, którego przewodniczącym został Franciszek Błaszcz z Iwonicza - Zdroju. Sędzią głównym mistrzostw seniorów jest Czesław Szewczyk, a juniorów — Kazimierz Syrek.

W ramach mistrzostw wojewódzkich odbędą się uroczystości 50-lecia polskiego narciarstwa. W tym celu wybrany został komitet obchodu, którego przewodniczącym został inż. doc. Henryk Górka. W skład komitetu weszli znani działacze rzeszowskiego narciarstwa, m. in. Garbacik, Wł. Kandefer, Szewczyk, Bieniarz, St. Potocki, Solówna, mgr Nitka, Jaracz i inni.

Komitet ten przygotowuje bogaty program uroczystości obchodu 50-lecia.

Mówiąc o mistrzostwach wojewódzkich, trzeba podkreślić, że będą one generalną próbą przed „Pucharem Nizin”, który rozegrany zostanie w tym roku w Warszawie. Zdobywcą Pucharu jest woj. rzeszowskie. Organizatorzy „Pucharu Nizin” (sekcja narciarska WKKF — Warszawa), zmienili regulamin — i to bez porozumienia się z uczestnikami tych zawodów. Z programu imprezy skreślono — ku wielkiemu niezadowoleniu — wiele konkurencji dla juniorów. Do komisji sędziowskiej powołano zaledwie 2 naszych przed-

stawicieli, mimo że posiadamy obecnie 5 sędziów państwowych i aż 80 klasy I.

Oczwicie przeciw zmianom w regulaminie zaprotestowaliśmy. Wychodzimy bowiem z założenia, że właśnie w takich zawodach należy przeprowadzać jak najwięcej konkurencji dla juniorów.

Na zakończenie chciałem wspomnieć jeszcze o urządzeniach.

Otóż wszystkie cztery skocznie — w Strzyżowie, Iwonicy, Zagórz i Sanoku są przygotowane do sezonu. Skocznia w Iwonicy została poprawiona. Jest ona obecnie wygodniejsza dla zawodników, no i dla widzów.

Otrzymałmy z „Totalizatora Sportowego” 100 tys. zł na wyremontowanie skoczni w Przemysiu i Sanoku.

Do sezonu przygotowane są w Iwonicy - Zdroju wszystkie trasy zjazdowe i slalomowe.

W ramach 5-letniego planu rozbudowy urządzeń sportów zimowych przewidujemy budowę dalszych tras slalomowych i zjazdowych na Podkarpaciu oraz skoczni w Gorlicach, Ustrzykach, a nawet w Rzeszowie.

Górnik i Zryw są najlepiej wyposażone w sprzęt narciarski. W ewidencji mamy zarejestrowanych przeszło 1500 zawodników. Narciarstwo uprawia niestety około 600 zawodników.

Na razie tyle ciekawostek przed otwarcie sezonu narciarskiego.

Dziękujemy insp. Szaremu za te informacje i życzymy zwycięstwa po raz drugi „Pucharu Nizin”

Rozmowę przeprowadził: Z. RYBAK